



W Gdańsku hulajnogi elektryczne pojawiły się w maju i od razu zyskały popularność. Nie ma konieczności odstawiania ich do bazy, więc jest to niezwykle wygodny środek transportu. Wielu użytkowników zapomina jednak, że prawidłowo zaparkowane nie powinny blokować drogi pieszym oraz innym pojazdom. Nie czekając na wprowadzenie ustawy regulującej ich użytkowanie, Gdańsk postanowił zająć się problemem w sposób szczególny i pokazać gdańszczankom i gdańszczanom, że „Lepiej... na boku”.

Hulajnogi elektryczne są sporym ułatwieniem w poruszaniu się po mieście. Mogą osiągać prędkość nawet 20-25 km/h, a w pełni naładowana urządzenie pozwala na pokonanie nawet 25-30 km. Nic więc dziwnego, że ten środek transportu szybko stał się popularny. Mimo że hulajnogi mają wiele zalet, nie wszyscy zadowoleni są z faktu, że pojawiły się w mieście. Głównym powodem jest brak prawnych regulacji dotyczących ich parkowania. Pojechać można w każde wybrane miejsce, nie martwiąc się o to, gdzie odstawić hulajnogę. Dowolność wyboru lokalizacji parkowania jest jednak przez wielu mieszkańców nagminnie nadużywana. Hulajnoga stojąca na środku chodnika staje się przeszkodą dla wszystkich pieszych.

- Obserwowaliśmy problem od kilku miesięcy. Zastanawialiśmy się, jak przekazać mieszkańcom i mieszkankom Gdańska, że niewłaściwie zaparkowana hulajnoga stanowi zagrożenie dla każdego uczestnika ruchu drogowego. Doszliśmy do wniosku, że stworzenie zabawnego spotu umożliwi nam dotarcie z przekazem do jak największego grona odbiorców - mówi Marek Bonisławski, dyrektor Biura Prezydenta Urzędu Miejskiego w Gdańsku.

Gdańsk promuje prawidłowe parkowanie hulajnóg

Utworzono: piątek, 13, wrzesień 2019 11:41

Do współpracy przy spotcie zaproszono lokalnych stand'uperów Wiołkę Walaszczyk oraz Filipa Puzyra. Efekty tej współpracy zobaczyć można w filmiku przypominającym z przymrużeniem oka o prawidłowym parkowaniu. Opublikowany został na [facebookowym profilu Miasta Gdańska](#).

- Spot spotkał się z pozytywnym odbiorem, planujemy więc kontynuowanie współpracy z Wiołą i Filipem. Obecnie nie mogę zdradzić zbyt wiele, ale zachęcam do obserwowania profilu Miasta Gdańska - dodaje Marek Bonisławski.

Źródło: UM Gdańsk